

TU ZACZYNA SIĘ TWOJA PODRÓŻ

BEZPŁATNY MAGAZYN MDA S.A.

MDA
MAŁOPOLSKIE DWORCE AUTOBUSOWE S.A.

Kremówki
i wycieczki
w nieznane

str. 4

Jak zrobić dobre
zdjęcie z podróży

str. 17

Patrząc ciągle za
siebie, można się
wywrócić

str. 20



Klapki już raczej
nie na Giewoncie

Szymon Ziobrowski

WRZESIEŃ
NR 3(9) / 2022
ISSN: 2658-0624



DRODZY CZYTELNICY!

Chociaż dla większości z nas wakacje dobiegły już końca, wrzesień dalej może być czasem spokojnego wypoczynku, radości, relaksu i zabawy. W Punkcie Informacji Turystycznej na dworcu autobusowym w Krakowie podpowiemy, gdzie po sezonie udać się na jesienne wyprawy po Małopolsce. Przeczytajcie, czego jeszcze możecie się spodziewać odwiedzając nasz Punkt.

Dla spragnionych mocnych wrażeń polecamy wizytę w jednym z europejskich parków rozrywki. Jesienią na pewno będzie mniej odwiedzających, a emocje wciąż te same. Legoland w Danii, Zoomarine Algarve w Portugalii, czy nasza rodzima Energylandia oferują rozrywkę na najwyższym poziomie. Jesteśmy przekonani, że całe rodziny będą zachwycone.

Szymon Ziobrowski, Dyrektor TPN odpowiada nam, jakie błędy najczęściej popełniamy wybierając się w góry. Zwraca też uwagę, jak się przygotować, abyśmy byli bezpieczni o każdej porze roku i aby nic nas nie zaskoczyło.

Jeśli urlop dopiero przed wami polecamy wam Chorwację. Temperatury będą teraz trochę niższe, ale ceny atrakcyjniejsze, plaże puste, a krajobrazy bardziej kolorowe. Chorwacja to wspaniała architektura i zabytki, jak te w Zagrzebiu. Zdecydowanie powinniście je wszystkie zobaczyć.

Jesień to doskonała pora roku na górskie wycieczki. Co prawda trzeba jeszcze uważniej śledzić pogodę przed wyjściem na szlak, ale kiedy już będziecie na wybranym szczycie feeria barw was zachwyci. Pamiętajcie, aby wychodząc w góry zachować wszystkie zasady bezpieczeństwa.

Jesiennej aurze często towarzyszy spadek odporności i obniżony nastrój, więc warto zadbać, aby ten okres jak najbardziej sobie uprzyjemnić. Podpowiadamy co zrobić, aby nie dać się chandrze i skupić jedynie na pozytywnych jej aspektach.

Jeśli myślicie, że aby zrobić świetnej jakości zdjęcie potrzebujecie drogiego aparatu bardzo się mylicie. Każdy z nas za pomocą swojego telefonu jest w stanie wykonać perfekcyjne zdjęcie stosując jedynie kilka zasad. Ewa i Paulina prowadzące bloga podróżniczego *Travel like a girl* pomogą zrozumieć co jest najważniejsze i na czym trzeba się skupić. Efekty będą gwarantowane.

Na koniec, w długą podróż zabierze nas ze sobą Anna Dymna. Nie będzie to jednak tradycyjne podróżowanie. Ze wspaniałą aktorką i założycielką fundacji „Mimo Wszystko” odbędziemy podróż po świecie filmu i poezji. Aktorka opowie też o spełnionym marzeniu z dzieciństwa i o hipopotamach.

Katarzyna Prygiel
Redaktor Naczelna

KRAKÓW

Kasy – górna płyta

poniedziałek–niedziela
06:00–20:45



Przechowalnia bagażu



Kantor

Kasy – dolna płyta

poniedziałek–niedziela
05:15–21:45



Defibrylator



Płatność kartą

Punkt Informacji Turystycznej

poniedziałek–piątek
07:00–19:00



Wi-Fi

sobota–niedziela
08:00–16:00



Gastronomia

NOWY SĄCZ

Kasa i informacja

poniedziałek–piątek 06:00–18:45
sobota 07:00–16:45
niedziela 09:00–18:45



Przechowalnia bagażu



Defibrylator



Kącik dla dzieci



Płatność kartą

Po zamknięciu kasy informacji pasażerom udzielają Dyżurni Ruchu



Wi-Fi

www.mda.malopolska.pl

MDA
MALOPOLSKIE DWORCE AUTOBUSOWE S.A.

www.pks.pl
**Sprzedaż biletów
online**

pks.pl

Infolinia dla podróżnych 703 40 30 30

z telefonów komórkowych
oraz telefonów stacjonarnych.
Opłata za każdą rozpoczętą
minutę połączenia wynosi
2,58 zł brutto.



@mda_malopolska



facebook.com/
MalopolskieDworceAutobusowe

04

KREMÓWKI
I WYCIECZKI
W NIEZNANE

06

EUROPEJSKIE
PARKI ROZRYWKI

08

 KLAPKI JUŻ
RACZEJ NIE
NA GIEWONCIE

10

TU MOŻE ZACZAĆ
SIĘ TWOJA PODRÓŻ

13

ROZMÓWKI
ZE SMAKIEM

14

BEZPIECZNIE
W GÓRACH

16

JESIENNE
UMILACZE

18

JAK ZROBIĆ
DOBRE ZDJĘCIE
Z PODRÓŻY

20

 PATRZĄC CIĄGLE
ZA SIEBIĘ, MOŻNA
SIĘ WYWRÓCIĆ

22

SUDOKU

23

FOTOSTORY

SPIS TREŚCI



KREMÓWKI I WYCIECZKI W NIEZNANE



Punkt Informacji Turystycznej na Dworcu Autobusowym MDA w Krakowie, który został uruchomiony zaledwie kilka miesięcy temu, przeżywa obłężenie. Turystyka krajowa i międzynarodowa po okresie pandemii ma się zdecydowanie lepiej, co widać po liczbie turystów polskich i zagranicznych odwiedzających nasz Punkt. Jakie informacje w nim uzyskacie? Kasia i Weronika, które na co dzień spotkacie w Punkcie, odpowiedzą co warto zobaczyć w okolicy, gdzie się zatrzymać, smacznie zjeść oraz gdzie uzyskać pomoc. Wszystko to jak zawsze z ogromną życzliwością i uśmiechem. Jak same mówią praca w Punkcie Informacji Turystycznej to „kwiatki, ciastka, cukierki, przyjaźnie i wycieczki w nieznane”.

W rozmowie z nami podzieliły się kilkoma historiami, które najbardziej zapadły im w pamięć.



Weronika: Podróż na Dominikanę

„Do Punktu weszła pewna dziewczyna. Miała problem, bo nie zdążyła na autobus. Zapytała czy mogłabym jej pomóc pojechać następnym autobusem na tym samym bilecie. Odpowiedziałam jej, że raczej będzie potrzebowała nowy bilet, ale może też zapytać kierowcę. Zaproponowałam, że skontaktuję się z przewoźnikiem, który wykazał zrozumienie i przebukował bilet na kolejną godzinę. Pasażerka była mi ogromnie wdzięczna. W zamian podała mi swojego maila i zaprosiła do siebie czyli...na Dominikanę, gdzie obiecała ugościć w swoim domu i pokazać swój kraj. Czeka mnie więc podróż na Karaiby :)”.

Kasia/Weronika: Kremówki z Wadowic

„Pewnego razu do Punktu przyszły dwie panie w wieku około 50 lat. Jedna z okolic Rzeszowa, druga z nad morza. Były to przyjaciółki, które co roku spotykają się w Krakowie i wybierają ciekawe miejsca na zwiedzanie. Chciały, aby coś im polecić. Wymieniłyśmy kilka miejsc wartych zobaczenia i wybrały jedną z naszych propozycji, przekonane przez nas pysznymi kremówkami. Nie trzeba dodawać o jaką miejscowość chodzi.

Życzyłyśmy paniom miłej podróży i zaproponowałyśmy im swoją pomoc po podróży do Wadowic. Panie wróciły zadowolone i w zamian za naszą życzliwość przywiozły nam PYSZNE KREMÓWKI”.

Kasia: Kwiaty w podziękowaniu

„Odwiedził mnie kiedyś Francuz, mieszkający na stałe w Kanadzie. Wyjechał na 4 miesiące na Ukrainę z żoną, aby zostać wolontariuszem. Poprosił, żeby mu znaleźć nocleg w Krakowie – znalazłam, później, aby go pokierować na plac targowy – pokierowałam, następnie chciał, aby mu opowiedzieć o Krakowie – opowiedziałam. Kilka razy przychodził do Punktu pytać o różne rzeczy, aż w końcu przedłużył nocleg o 1 albo 2 dni, aby mu jeszcze więcej poopowiadać. Na koniec przyniósł kwiaty i podziękował, za wspianą obsługę”.

Jakby ktoś pytał jak się pracuje w Punkcie Informacji Turystycznej – teraz nie ma już chyba żadnych wątpliwości – wyjątkowo, tak jak wyjątkowe są historie, które przeczytaliście.

**Agnieszka Bratek, Kierownik Zespołu ds. MSIT
z Małopolskiej Organizacji Turystycznej**



Małopolski System Informacji Turystycznej (MSIT) to nowoczesny system informacji turystycznej na który składają się 3 elementy: punkty informacji turystycznej, portal visitmalopolska.pl oraz aplikacja mobilna VisitMałopolska. MSIT to obecnie ponad 30 Punktów rozsianych po całej Małopolsce, w których pracują prawdziwi pasjonaci, miłośnicy i znawcy regionu. Przybywający turyści w komfortowych warunkach dowiedzą się wszystkiego o atrakcjach, które chcieliby zwiedzić, ofercie kulturalnej, rekreacyjnej i bez trudu zaplanują zarówno krótki weekendowy wyjazd, jak i dłuższy wakacyjny pobyt. Na miejscu można również nieodpłatnie skorzystać z przewodników, folderów, map i informatorów. Z pewnością będą pomocne w podróży.

Każdy bez trudu trafi do Punktów, ponieważ są doskonale oznakowane i znajdują się w atrakcyjnych turystycznie miejscach, a gęstość sieci gwarantuje dostęp do sprawdzonej informacji wszędzie tam, gdzie się zatrzymamy. We wszystkich punktach MSIT panuje miła i życzliwa atmosfera, a same lokale charakteryzują się spójną aranżacją wnętrza i wyposażeniem. Dzięki jednolitej identyfikacji wizualnej, marka jest coraz bardziej rozpoznawalna i zakorzeniona w przestrzeni turystycznej Małopolski. Co jakiś czas pojawiają się nowe punkty informacji turystycznej w ramach MSIT, jak ten który powstał na Dworcu MDA w Krakowie. Dzięki temu turysta ma szansę na otrzymanie informacji w każdym miejscu swojej podróży.

BILETY, MAPY, PRZEWODNIKI I NIE TYLKO. O TYM DLACZEGO WARTO ODWIEDZIĆ PIT NA DWORCU MDA

Małopolska to region o szczególnym potencjale turystycznym, dlatego w prowadzonym przez nas Punkcie chcemy pokazywać turystom różnorodność atrakcji historycznych i kulturowych, ale także przyrodniczych. Nie zapominamy o bogatej ofercie rozrywkowej małopolski, dlatego wprowadziliśmy do sprzedaży bilety wejściowe do Term Gorący Potok w Szaflarach (w pakiecie z przejazdem w dwie strony). Gorący Potok to kompleks kilkunastu unikalnych basenów zewnętrznych z naturalną, surową wodą siarkową. Znajdziecie tu fontanny, gejzery, masáže wodne, zjeżdżalnie, a nawet park linowy i ściankę wspinaczkową. Temperatura wody to około 34-40°C, dlatego nawet jesienią i zimą można zaznać niepowtarzalnego relaksu. W Punkcie Informacji Turystycznej kupicie także bilety wstępu do Rodzinnego Parku Rozrywki Energylandia w Zatorze. To największy i najnowocześniejszy park rozrywki w Polsce, w którym znajdziecie 123 atrakcje. Energylandia najbardziej słynie

jednak z roller coasterów, w tym z najwyższego w Europie, którym jest Hyperion, czy najwyższego na świecie drewnianego roller coastera – Zadra. Park oferuje 6 różnorodnych stref, dzięki czemu każdy znajdzie coś dla siebie. Warto wspomnieć, że ceny biletów oferowane w naszym Punkcie są niższe, niż w sprzedaży regularnej.

Dla miłośników górskich wycieczek, którzy z Krakowa wyruszają w dalszą podróż, wprowadziliśmy do oferty mapy i przewodniki na przykład po szlakach Tatr Polskich i Słowackich, Beskidów, czy Pienin. Kolekcjonerzy pamiątek z podróży kupią natomiast magnesy z krakowskimi motywami. Taka mała rzecz, a cieszy.

Nie pozostaje nam nic innego, jak zaprosić do Punktu Informacji Turystycznej na Dworcu Autobusowym MDA w Krakowie.

EKSTREMALNIE CAŁY ROK – EUROPEJSKIE PARKI ROZRYWKI

DANIA BILLUND – Legoland

Najstarszy spośród wszystkich Legolandów. Raj dla miłośników klocków LEGO, których w Parku jest aż 65 milionów. Z klocków zbudowane jest tu dosłownie wszystko – miasteczka, znane budowle świata, lotniska, zwierzęta, postacie. Park podzielony jest na 10 krain tematycznych, w których znajdziecie m.in. roller coastery, karuzele, atrakcje wodne, oceanarium, dom strachów, kino. To świetna miejscówka zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych.

FRANCJA PARYŻ – Disneyland

Wizyta w Disneylandzie to marzenie chyba każdego dziecka. Przekraczając bramy Parku wchodzimy w magiczny świat bajek, fantazji i przygody. Kto nie chciałby przybić piątki Myszce Miki, sprawdzić co kryje się w zamku Śpiącej Królewny, czy przeżyć przygody w krainie Indiany Jonesa i na statku Piratów z Karaibów? Nie wiemy, kto będzie miał tutaj większą frajdę, dzieci czy rodzice.

NIEMCY RUST – Europa Park

To największy park rozrywki w Niemczech. Podzielony na 15 stref tematycznych nawiązujących do europejskich państw. Setki atrakcji, których ciągle przybywa. Oprócz wspaniałych roller coasterów, Park słynie z niesamowitych pokazów – rewii na łodzi i występów teatralnych. Zimą zamienia się w świąteczną, bożonarodzeniową krainę.

HISZPANIA

SALOU – PortAventura

Ogromny kompleks rozrywkowy składający się z kilku różnorodnych stref oferujących atrakcje w innym klimacie. Każda strefa reprezentuje inny region świata: Polinezję, Chiny, Bliski Wschód, Meksyk i kraje śródziemnomorskie. Znajdziecie tutaj także strefę z bohaterami Ulicy Sezamkowej i miejsce dla każdego fana Ferrari. Ferrari Land to park dedykowany marce Ferrari i zawrotnej prędkości.

PORTUGALIA

GUIA – Zoomarine Algarve

Połączenie parku wodnego z parkiem rozrywki. Miejsce idealne dla miłośników zwierząt, bowiem można tu popytywać z delfinami. Dla mniej odważnych czekają pokazy delfinów, lwów morskich i fok.

POLSKA ZATOR – Energylandia

To gwarancja świetnej zabawy i adrenaliny dla dużych i małych. 6 tematycznych stref, w tym Bajkolandia, czyli kraina dziecięcych pragnień, Smoczy Gród wyglądający jak miasteczko z Władcy Pierścieni, czy strefa ekstremalna zapewniająca maksimum niepowtarzalnych wrażeń. Zimą czeka na was Winter Kingdom, czyli 5 stref zabawy i największy w Polsce Ogród Świąteł.





projekt: JR-B | piktogramy: flaticon.com

Małopolskie Centrum Kultury SOKÓŁ w Nowym Sączu

 **Kraków**

REPERTUAR TEATRU VARIETE

jesień 2022

PAŹDZIERNIK

30.09	piątek, godz. 19:00	VARIETE'S GREAT REVUE
1.10	sobota, godz. 18:00	VARIETE'S GREAT REVUE
2.10	niedziela, godz. 17:30	VARIETE'S GREAT REVUE
6.10	czwartek, godz. 19:00	ADAM NOWAK I AKUSTYK AMIGOS / KONCERTOWA JESIEŃ W VARIETE
12.10	środa, godz. 19:00	GRUPA AD HOC PRZEDSTAWIA: VARIETE'S IMPRO SHOW
14.10	piątek, godz. 19:00	BEZ SEKSU PROSZĘ
16.10	niedziela, godz. 17:30	BEZ SEKSU PROSZĘ
18.10	wtorek, godz. 19:00	MEEK, OH WHY? / KONCERTOWA JESIEŃ W VARIETE
20.10	czwartek, godz. 19:00	PRETTY WOMAN - THE MUSICAL
21.10	piątek, godz. 19:00	PRETTY WOMAN - THE MUSICAL
22.10	sobota, godz. 18:00	PRETTY WOMAN - THE MUSICAL
23.10	niedziela, godz. 17:30	PRETTY WOMAN - THE MUSICAL

LISTOPAD

18.11	piątek, godz. 19:00	VARIETE'S GREAT REVUE
19.11	sobota, godz. 18:00	VARIETE'S GREAT REVUE
20.11	niedziela, godz. 17:30	VARIETE'S GREAT REVUE
25.11	piątek, godz. 19:00	CHICAGO
26.11	sobota, godz. 17:00	CHICAGO
26.11	sobota, godz. 20:30	CHICAGO
27.11	niedziela, godz. 17:30	CHICAGO

TEATR
VARIÉTÉ

www.teatrvariete.pl

KRAKOWSKI TEATR VARIETE - INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

KLAPKI JUŻ RACZEJ NIE NA GIEWONCIE



Fot. Bartek Solik

Szymon Ziobrowski

absolwent Wydziału Geodezji Górniczej i Inżynierii Środowiska AGH o specjalności ochrona środowiska w planowaniu i zarządzaniu oraz Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. W Tatrzańskim Parku Narodowym pracuje od 21 lat. Przeszedł przez poszczególne stopnie kariery; stanowisko kierownicze objął w 2005 r., a trzy lata później zajmował się już najtrudniejszym obszarem działalności TPN, czyli sprawami związanymi z udostępnianiem Parku dla ruchu turystycznego. Od 1 kwietnia 2014 roku jest Dyrektorem Tatrzańskiego Parku Narodowego.

Jakie niebezpieczeństwa czyhają na nas w górach? Jak ubrać się i co zabrać ze sobą na wędrowkę? – doradza Szymon Ziobrowski, Dyrektor Tatrzańskiego Parku Narodowego.

Twoja Podróż: Ilu turystów próbowało tego lata wejść na Giewont w klapkach?

Szymon Ziobrowski: Nie prowadzimy statystyk tego typu zachowań, ale obecnie to raczej margines. Owszem, można spotkać turystów idących w klapkach do Morskiego Oka ale na Giewont już raczej nie. Po prostu na Giewont w takim obuwiu bardzo trudno byłoby wejść i turyści zdają sobie z tego sprawę.

Pytam o to, bo możemy już chyba podsumować sezon letni w Tatrach. Jakie błędy najczęściej popełniamy wychodząc w góry?

Najważniejsze to zbyt późna godzina wyjścia w góry i nie analizowanie prognoz pogody. Tymczasem pogoda w górach zmienia się wyjątkowo dynamicznie. Latem najniebezpieczniejsze są burze. Częściej występują w godzinach popołudniowych, więc wyruszając w drogę wcześniej minimalizujemy ryzyko. Najlepiej rozpocząć wędrowkę wcześniej rano. To ważne nie tylko ze względu na pogodę ale także wówczas, gdyby doszło do jakiegoś wypadku. Nie muszę chyba przekonywać, że prowadzenie akcji ratunkowej nocą jest o wiele bardziej skomplikowane niż w ciągu dnia.

Mam też pewną osobistą obserwację: turyści chodzą w Tatry z przetadowanymi plecakami. Owszem, apelujemy zawsze, żeby zabrać ze sobą niezbędne wyposażenie ale zbyt ciężki plecak, zwłaszcza przy słabszej kondycji, może być kulą u nogi i spowolnić wędrowkę. Dziś na





Fot. archiwum UMWM, Dolina Pięciu Stawów Polskich



Fot. archiwum UMWM, Szpiglasowa Przełęcz

rynku dostępne są produkty lekkie, wytrzymałe, które zapakujemy w mały plecak, dzięki czemu szybciej będziemy mogli się poruszać po górach.

Jesienią i zimą góry są jeszcze niebezpieczniejsze i jeszcze mniej przewidywalne...

Przede wszystkim wybierając się w góry jesienią i zimą trzeba pamiętać o tym, że dzień jest krótszy. Trasę wyprawy należy dostosować do długości dnia oraz naszych możliwości i kondycji. Pamiętajmy o tym, że jesienią w górach jest często ślisko, wzrasta prawdopodobieństwo oblodzeń, pojawia się na przykład tzw. czarny lód, który jest po prostu bardzo przezroczysty, więc trudniej go zauważyć, co może doprowadzić do upadków i będących ich konsekwencjami skręceń czy złamań.

A kiedy spadnie śnieg, a może się to już teraz zdarzyć w dowolnym terminie (pamiętam opady we wrześniu, czy październiku), trzeba bardzo, bardzo uważać. Oczywiście przy początkowych opadach nie ma jeszcze zagrożenia lawinowego, bardzo łatwo jednak o poślizgnięcia. Gdy już pojawia się zagrożenie lawinowe, koniecznie trzeba zabrać ze sobą w góry także raki i czekan.

To jak prawidłowo zapakować plecak na wyprawę w góry? Tak, żeby nie przesadzić ale też mieć przy sobie całe niezbędne wyposażenie?

Kiedy nie ma śniegu zabieramy przede wszystkim odzież i żywność niezbędną do regeneracji sił. Trzeba pamiętać o dobrych butach, niekoniecznie wielkich i ciężkich. Każdy może wybrać takie, w jakich

mu się wygodnie wędruje ale zbyt masywne, zbyt ciężkie mogą nas spowolnić. Ubieramy przeciwpożogną bieliznę, na nią coś lżejszego latem i cieplejszego (na przykład kurtkę puchową) zimą. Koniecznie pamiętajmy też o warstwie zewnętrznej, wodo- i wiatroodpornej. Spodnie też dobieramy do pory roku, latem mogą być to krótkie spodnie, zimą długie i grubsze. Takie z membraną sprawdzą się także, gdy leje lub wieje.

Gdy w górach leży już śnieg, dorzucamy do plecaka wspomniane już raki i czekan. A jeśli jest zagrożenie lawinowe – sondę, detektor i topatkę. Pamiętajmy jednak, że sam fakt posiadania tych rzeczy nie zapewni nam bezpieczeństwa. Musimy jeszcze wiedzieć, jak ich użyć. Warto więc dokładnie to sprawdzić i przetestować.

TU MOŻE ZACZĄĆ SIĘ TWOJA PODRÓŻ

ZAGRZEB

– dla zakochanych i złamanych serc.



Chorwacja to w ostatniej dekadzie jeden z najczęstszych wyborów wakacyjnych Polaków. Ale to nie tylko plaże i słoneczna pogoda. Stolicę kraju – Zagrzeb – warto odwiedzić o każdej porze roku.

Największe chorwackie miasto ma 800 tysięcy mieszkańców. Kusi klimatyczną starówką, eleganckim śródmieściem, mnóstwem zabytków, muzeów i galerii, a także smaczną kuchnią i bujnym życiem kulturalnym.

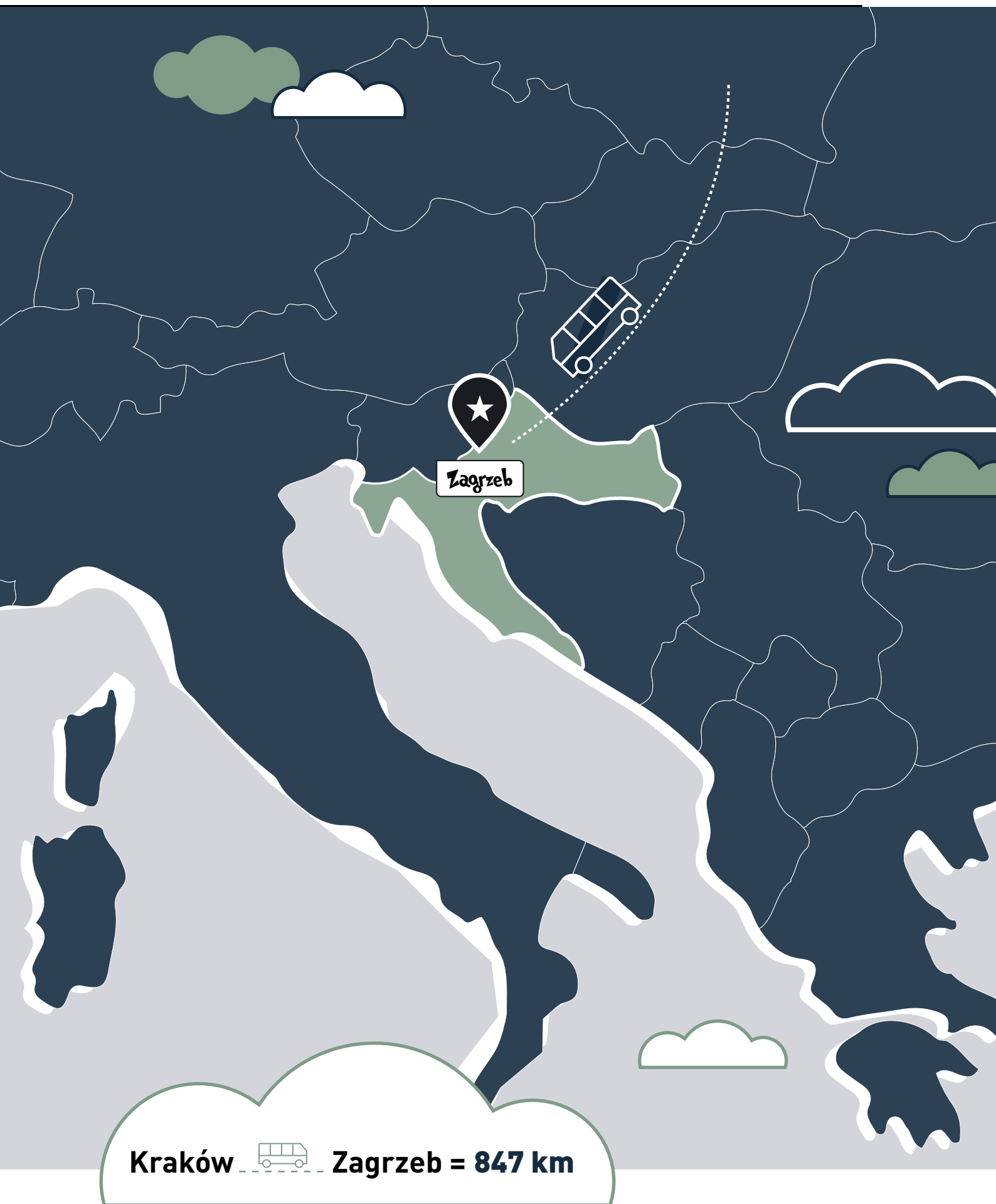
Górne Miasto to historyczne centrum Zagrzebia. To tam znajduje się plac św. Marka, przy którym stoi **kościół św. Marka** z charakterystycznym, krytym wielobarwną dachówką dachem, na którym umieszczono herby Zagrzebia i dawnego Trójjedynego Królestwa Chorwacji, Sławonii i Dalmacji. XIII-wieczny kościół został w kolejnych stuleciach przebudowany, np. barokową dzwonnicę dodano dopiero w wieku XVII. Przy placu św. Marka stoi także

m.in. **Pałac Bana** (barokowa siedziba rządu Chorwacji), **budynek Zgromadzenia Chorwackiego** (parlamentu), **gmach Sądu Konstytucyjnego** oraz **Stary Ratusz**.

W Górnym Mieście warto zwiedzić też m.in. **katedrę Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny**. Jej początki datowane są na wiek XI, ale dziś to budynek w stylu neogotyckim, nadany mu podczas odbudowy po trzęsieniu ziemi z 1880 roku. Z czasów średniowiecza zachowała się jedynie kaplica św. Stefana.

W tej części stolicy Chorwacji zlokalizowano też szereg muzeów i galerii, w tym **Muzeum Przyrodnicze**, **Muzeum Sztuki Naiwnej** czy **Muzeum Zerwanych Związków**.

Wyjątkowo oryginalne wydaje się to ostatnie, założone przez parę dawnych zakochanych – producentkę filmową Olinkę Višticę i projektanta wnętrz Dražena Grubišicia.





KOŚCIÓŁ ŚW. MARKA

Można w nim zobaczyć m.in.: zwrócone pierścienki zaręczynowe i miłosne listy opowiadające historie anonimowych związków. Kolekcja stale się powiększa. Można więc wybrać się tam z ukochaną/ukochanym, ale też po to, żeby pozbyć się niepotrzebnych już pamiątek i przekonać się, że nie tylko nas to spotkało.

Górne Miasto było otoczone murami z wieżami, a do środka wjeżdżano przez kilka bram miejskich. Do dziś zachowała się jedynie wschodnia, tzw. **Kamienna Brama** z XIII wieku. W północnej części Górnego Miasta znajduje się **Księżowska Wieża** z obserwatorium astronomicznym.

Dolne Miasto jest centrum współczesnego Zagrzebia i zostało wzniesione w XIX i XX wieku. Jego największy plac nosi imię Jelačića. Bardzo charakterystycznym elementem Dolnego Miasta jest tzw. **Zielona Podkowa**, czyli pas miejskich placów-ogrodów, w kształcie kancistej litery „U”, utworzony w drugiej połowie XIX wieku.

W tej części miasta znajdują się budynki **Sądu Najwyższego, Muzeum Archeologicznego, Chorwackiej Akademii Nauki i Sztuki, Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej** oraz **Sądu Wojewódzkiego**. Jest też **Pawilon Sztuki**, zbudowany na wystawę milenijną w Budapeszcie, oraz **Chorwacki Teatr Narodowy**, podobny do Teatru Słowackiego w Krakowie i lwowskiej Opery. Wszystkie te budynki zaprojektowała para austriackich architektów – Ferdinand Fellner i Hermann Helmer.

Dolne i Górne Miasto łączy kolejka linowa-terenowa, wybudowana w 1890 roku. Liczy... 66 metrów, a jej pokonanie zajmuje... 64 sekundy. Oczywiście nie musicie nią jechać. Możecie wybrać spacer w górę po... kilkuset drewnianych schodach.

Jeśli chcecie odetchnąć, to idealne do tego wydają się być okolice **jeziora Jarun**, położonego niemal w samym centrum stolicy Chorwacji. To sztuczny zbiornik wodny stworzony w 1987 roku na potrzeby międzynarodowych zawodów sportowych. Wokół jeziora biegają ścieżki rowerowe i biegowe.

Jeśli chcecie spojrzeć na Zagrzeb z góry, musicie najpierw znaleźć najwyższy wieżowiec na placu Jelačić w Zagrzebiu (przy ulicy Ilica 1) i wjechać windą na jego 16. piętro, gdzie znajduje się **taras widokowy – Zagreb 360°**.

Zagrzeb ma też inne atrakcje, np. **targ Dolac** (jeden z największych i najruchliwszych), założony w ostatniej dekadzie XVIII wieku **park Maksimir**, czy leżący na jego terenie **Ogród Zoologiczny** istniejący od 1925 r. (dziś można w nim zobaczyć prawie 8 tys. zwierząt reprezentujących 350 gatunków). A vis a vis parku stoi stadion piłkarski klubu Dinamo Zagrzeb i reprezentacji Chorwacji.

Nad północną częścią miasta góruje zalesione pasmo górskie Medvednica. Góra poprzecinana jest szlakami pieszymi, a na jej szczycie, Sljeme (1033 n.p.m.), prowadzi zarówno trasa piesza, jak i droga dla samochodów i autokarów. Są też: stoki narciarskie, restauracja, parking i schroniska turystyczne. No i piękny widok na Zagrzeb. A na południowym zboczu góry ruiny **średniowiecznej fortecy Medvedgradu** z XIII wieku.

Co trzeba zjeść?

Czni rizot – czyli czarne risotto z dodatkiem atramentu z kałamarnicy i ryb. Uwaga, to chorwackie danie brudzi zęby.

Manestra – chorwacka zupa z dużą ilością warzyw – zawsze z ziemniakami i fasolą. Uzupełnieniem są sezonowe warzywa – kapusta, cieciora, czy kukurydza.

Soparnik – pikantny placek z botwiną pieczony na otwartym ogniu. Mówi się, że to „chorwacka pizza”.

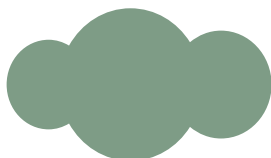
Pasticada – gulasz wołowy lub cielęcy z dodatkiem suszonych fig i śliwek. Jest bardzo pracochłonny, więc podawany jest na specjalne okazje.

Peka – mieszanka gotowanych warzyw, owoców morza lub mięsa z ziemniakami i przyprawami. Przygotowuje się je w specjalnym naczyniu i zasypuje żarem, gdzie piecze się kilka godzin.

Brodet – zupa z dużą ilością owoców morza i ryb, z dodatkiem pomidorów.

ROZMÓWKI ZE SMAKIEM

dzień dobry – dobro jutro
dobry wieczór – dobra večer
dobranoc – laku noć
do widzenia – zбоgom, dovidjenja
cześć – zdravo
wszystkiego dobrego – sretno
przepraszam – oprostite!
proszę – molim
tak/nie – da/ne
nie rozumiem – ne razumijem
jak się masz – kako si?
jestem z... – ja sam iz ...
ile to kosztuje – koliko je to?
na zdrowie – živjeli!
smacznego – dobar tek
szczęśliwej podróży – sretan put
sklep – dućan
kantor – mjenjačnica
apteka – ljekarna
piekarnia – pekara
informacja turystyczna – turističko-informativni centar
dworzec autobusowy – autobusnog kolodvora
autobus – bus
bilet – ulaznica
rozkład jazdy – raspored
gdzie jedzie ten pociąg/autobus? – kamo ide ovaj vlak/autobus?
ile przystanków zostało do celu? – koliko stanica je ostalo?
gdzie jest...? – kojim putem mogu stići do...?
czy są wolne pokoje? – imate li slobodnih soba?
proszę o rachunek – račun, molim
czy można płacić kartą kredytową – može li se platiti kreditnom karticom?
źle się czuję – bolesna/bolestan sam
potrzebuję lekarza – treba mi doktor



PRZEPIS

600 g ryby (morszczuk, halibut, dorsz)
750 g mieszanki owoców morza
(kalmary, mule, krewetki)
400 g krojonych pomidorów
3 szalotki
2 ząbki czosnku
1 cytryna
natka pietruszki, bazylia
oliwa
sól i pieprz

Na oliwie zeszklij pokrojoną szalotkę i czosnek. Dodaj pomidory, 2 litry wody i podgrzewaj przez 15 minut.

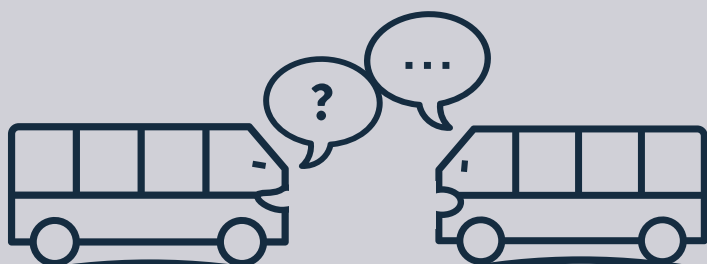
W połowie gotowania dodaj bazylię wraz z toczykami. Dodaj kalmary i mule, a po chwili także krewetki. Ryba jest najdelikatniejsza, więc ją dodaj na samym końcu pokrojoną na niewielkie kawałki.

Gotuj pod przykryciem przez 3 minuty. Dopraw sokiem z cytryny, solą, pieprzem.

Podawaj posypane natką pietruszki.



BRODET – ZUPA RYBNA Z POMIDORAMI



BEZPIECZNIE W GÓRACH

MDA
MAKOPOLSKIE DROGI AUTODROGI S.A.

1. SPRAWDŹ PROGNOZĘ POGODY
ORAZ AKTUALNIE PANUJĄCE WARUNKI

2. PAMIĘTAJ O ODPOWIEDNIM UBRANIU
I WYGÓDNYCH BUTACH (dostosowanych do terenu i pogody)

3. WEŹ ZE SOBĄ NAŁADOWANY TELEFON
(warto pomyśleć o zabraniu ze sobą powerbanku)

4. ZABIERZ ZE SOBĄ ZAPAS WODY I JEDZENIA

5. POINFORMUJ BLISKICH O TRASIE WYPRAWY
ORAZ PLANOWANEJ GODZINIE POWROTU
(postaraj się wracać przed zmierzchem)

6. SPAKUJ DO PLECAKA NIEZBĘDNE PRZEDMIOTY
(m.in.: dokumenty, gotówkę, kompas, zegarek,
mapy, apteczkę, latarkę, zapalki)

7. ZAPLANUJ SZCZEGÓŁOWO TRASĘ WYCIECZKI
(cel wycieczki dostosuj do swojego poziomu kondycji
oraz doświadczenia górskiego. Obmyśl alternatywne
trasy, wyszukaj znajdujące się po drodze schroniska)

8. NIE ZBACZAJ Z OZNAKOWANEGO SZLAKU,
NIE ODDALAJ SIĘ OD GRUPY

9. NIE WYCHODŹ W GÓRY SAM
(w grupie jest zawsze bezpieczniej i przyjemniej)

*cześć,
Idę dzisiaj na Turbacz.
Wrócę około 19.00.*

BABIA GÓRA
1725 m

WPISZ DO TELEFONU NUMER GOPR/TOPR 985 ORAZ NUMER RATUNKOWY W GÓRACH 601 100 300

W razie wypadku zadzwoń, podając miejsce zdarzenia, opisując sytuację, stan osób poszkodowanych i ich liczbę. Koniecznie podaj swoje nazwisko. Nigdy nie kończ pierwszy rozmowy z dyżurnym.

„CZARNY = NAJTRUDNIEJSZY” – CZY ABY NA PEWNO?

OZNAKOWANIE PIESZYCH SZLAKÓW TURYSTYCZNYCH

Do oznakowania pieszych szlaków turystycznych używa się pięciu kolorów: czarnego, czerwonego, zielonego, niebieskiego, żółtego. Nie ma tu zastosowania zasada „czarny = najtrudniejszy”. Kolory odnoszą się do długości

szlaku oraz stopnia jego ważności na danym terenie. Przygotowaliśmy dla Was grafikę z opisem znaczenia szlaków oraz piktogramów, które możecie spotkać wędrując po górach.



OZNACZENIA NA PIESZYCH TRASACH TURYSTYCZNYCH



- szlak główny, prowadzi przez najciekawsze krajobrazowo i przyrodniczo miejsca danego regionu. - szlak dalekobieżny, wyznaczający duże odległości - szlak krótki prowadzący do charakterystycznych miejsc - krótki szlak łącznikowy (czasem też szlak dojściowy) - krótki szlak dojściowy	- do obiektu krajoznawczego - do źródła (ujęcia) wody - na szczycie (punkt widokowy) - do obiektu noclegowego
---	--



FILHARMONIA
im. Karola Szymanowskiego
W KRAKOWIE

INSTYTUCJA KULTURY
WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO



FILHARMONIA KRAKOWSKA

zaprasza na koncerty!

Aktualny repertuar na
www.filharmonia.krakow.pl

Informacje i rezerwacje:
tel. 12 619 87 22
widownia@filharmonia.krakow.pl

*Filharmonia
jest muzyką!*

JESIENNE UMILACZE



Jesień rządzi się swoimi prawami. Z jednej strony coraz niższe temperatury, szybciej zapadający zmrok, plucha i szaruga, z drugiej zaś bajecznie kolorowe krajobrazy i ciepło rozpalonego kominka. Bez względu na to czy należycie do entuzjastów złotej polskiej jesieni, czy wolelibyście zapaść wcześniej w sen zimowy przedstawiamy listę umilaczy, dzięki której jesień może być jeszcze piękniejsza.

KSIAŻKA dobra na wszystko

Każda pora roku jest dobra, aby zatracić się w lekturze, jednak długie i leniwe jesienne wieczory zdecydowanie bardziej temu sprzyjają. To idealny czas, aby nadrobić książkowe zaległości. Wygodny fotel, koc, kubek kakao i możemy zniknąć na wiele godzin.

SZARLOTKA i dynia

Rozgrzewający krem z dyni, pachnąca szarlotka z cynamonem, gorąca czekolada z bitą śmietaną, czy herbata z aromatycznymi dodatkami – goździkami czy imbirem. Czy może być coś lepszego, gdy wracamy zmęczeni do domu po pracy?

Planowanie PODRÓŻY

Skoro jesteśmy przy książkach to może warto przygotować się do sezonu letniego, zacząć planować kolejne podróże, czy choćby poszukać inspiracji. Na samą myśl o weekendowym wyjeździe zrobi się cieplej w sercu. A może nie ma co czekać do wakacji? Urlop w listopadzie brzmi cudownie!

Nastrojowy ZAPACH

Niech zapachy towarzyszą nam przez cały dzień. Zapachowe świece i olejki eteryczne jesienią powinny być bardziej nastrojowe, z korzenną i słodką nutą. Świece dodatkowo utworzą piękny klimat i magiczną aurę, kiedy za oknem panuje plucha.

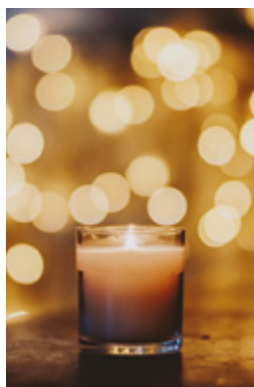
PUSZYSTE towarzystwo

Gdy zaczyna dopadać nas jesienna chandra pomóc mogą nam czworonożni przyjaciele. Nie dość, że do psiaków i kociaków można się bez końca tulić, to jeszcze ogrzeją nasze zmarznięte ciała. Czworonogi pomagają zapanować nad stresem i sprawiają, że po prostu jesteśmy szczęśliwsi.

NASTAWIENIE

Klucz do sukcesu to to, co mamy w głowie. Lepiej skupić się na tym co pozytywne, co sprawia nam przyjemność. Śmiech i dobre nastawienie obronią nas przed chandrą i wzmocnią układ odpornościowy.

Każda pora roku ma plusy i minusy, ale pamiętajcie, żeby zrobić wszystko, aby maksymalnie uprzyjemnić sobie ten jesienny okres.



JAK ZROBIĆ DOBRE ZDJĘCIE Z WAKACJI

– PODPOWIEDZĄ EWA I PAULINA Z BLOGA TRAVEL LIKE A GIRL

Czy wiesz, że większość zdjęć na naszym blogu została zrobiona telefonem? To chyba najlepszy dowód na to, że dobre zdjęcie z podróży można wykonać każdym sprzętem. Ważne jest tylko to, by pamiętać o kilku podstawowych zasadach.

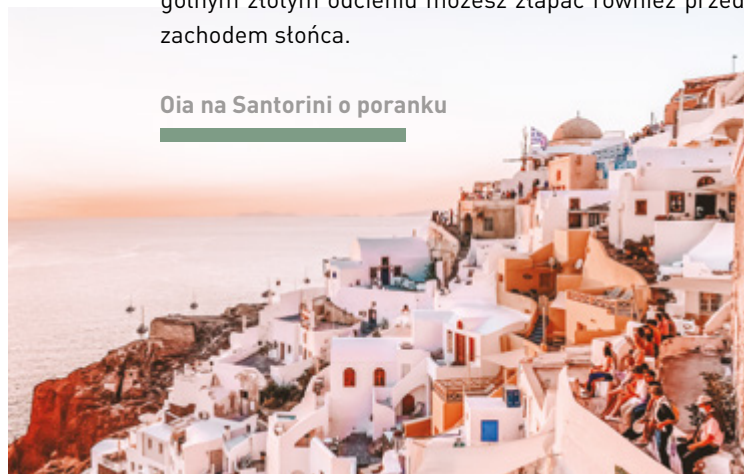
1. Wybierz odpowiednią porę

Popularne destynacje przyciągają rzesze turystów. W takich warunkach zrobienie dobrego zdjęcia często graniczy z cudem. Wtedy rekomendujemy rozpocząć zwiedzanie jak najwcześniej. Gwarantujemy, że warto.

Poza tym rankiem światło nadaje niepowtarzalnego klimatu. To właśnie pobudki o 6 rano podczas naszego lipcowego pobytu w Pieninach pozwoliły nam uchwycić najpiękniejsze mgły. Z kolei santoryńska Oia, za dnia śnieżnobiała, o świcie nabiera niesamowitych, cieplejszych barw.

Z uroków golden hour możemy korzystać nie tylko po wschodzie słońca. Charakterystyczne światło o szczególnie złotym odcieniu możesz złapać również przed zachodem słońca.

Oia na Santorini o poranku



Oia na Santorini o zachodzie



2. Zwróć uwagę na ekspozycję

Pamiętaj, aby nie robić zdjęć wprost pod słońce. Dużo ciekawiej będzie wyglądała zabawa światłocieniem. Postaraj się uchwycić kadry, w którym blask będzie przecinany np. poprzez konary drzew lub liście palm.

Poza tym, warto przetestować aparat w telefonie na tryb HDR, który pomoże nam zniwelować problemy z kontrastem i sprawi, że ciemne miejsca nie będą zbyt czarne, a te jasne przepalane.



Zdjęcie z niewłaściwą ekspozycją, tj. "przepalone"



Zdjęcie z poprawną ekspozycją

3. Pamiętaj o kompozycji

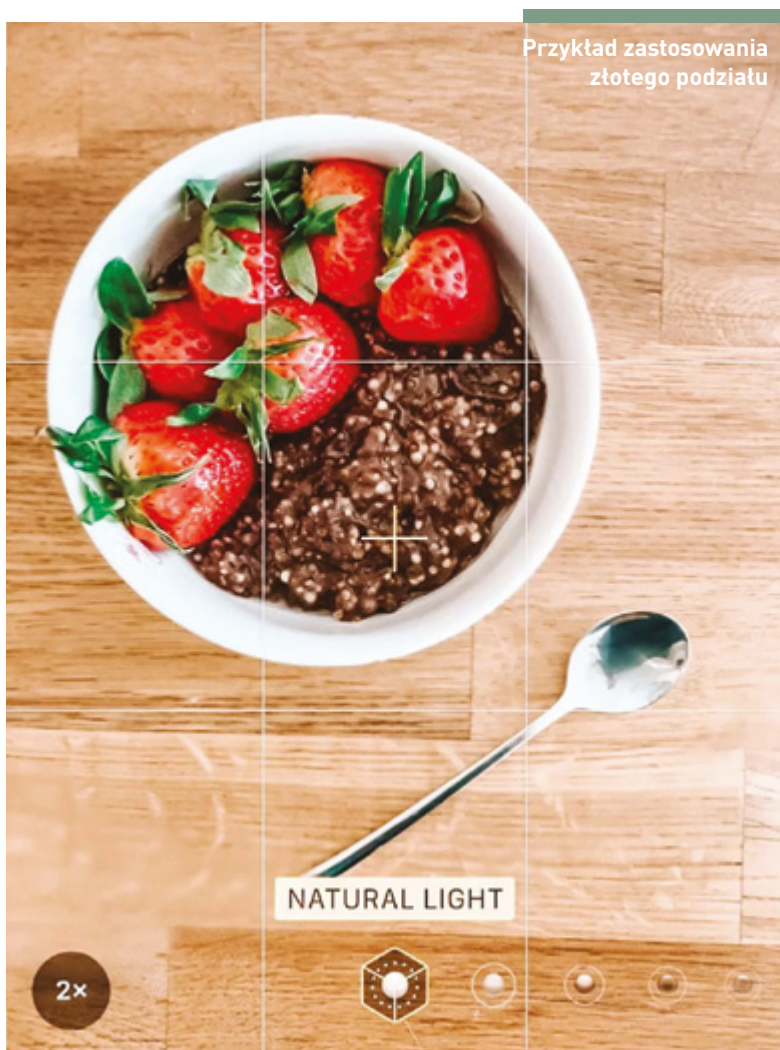
Nawet zdjęcie zrobione najlepszym aparatem będzie do niczego, jeśli w momencie jego robienia nie zadbasz o kompozycję. Zanim więc naciśniesz "spust" swojej

TU ZACZYNA SIĘ TWOJA PODRÓŻ

smartfonowej kamery postaraj się, aby na zdjęciu nie było przypadkowych elementów, a wszystko to, co chciałbyś zawrzeć było odpowiednio "ułożone".

Zgodnie z zasadą trójpodziału najlepsze kadry powstają, jeśli temat naszej fotografii umieścimy w jednej trzeciej lewej bądź prawej części obrazu, resztę pozostawiając niejako otwartą.

Przykład zastosowania złotego podziału – w mocnych punktach umieściliśmy środek jednej z truskawek i łyżeczkę.



4. Oczyszczyć kadr

Robiąc zdjęcia w przestrzeni miejskiej staraj się szukać takich kadrów, na których nie będzie widać sznurka zaparkowanych lub jadących aut. Bardzo często wystarczy poczekać kilka minut, aby zapaliło się czerwone światło, a ruch ustał. Dzięki temu zyskujesz kilka-kilkadziesiąt sekund na ustrzelenie tego właściwego ujęcia. Podobnie

zasada dotyczy znaków drogowych, kubków na śmieci, itd. Jeśli więc coś przystania ci budynek, który pragniesz uwiecznić, spróbuj podejść bliżej.

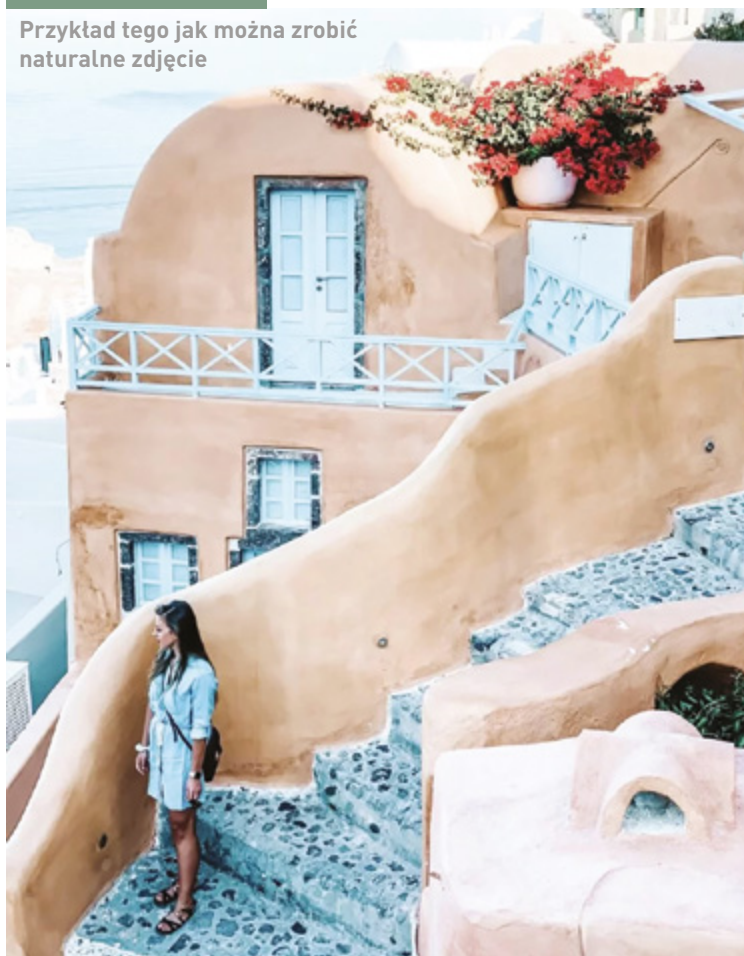


5. Postaw na postać

Jeśli głównym bohaterem zdjęcia ma być człowiek zadbaj o to, aby zmieścił się na nim w całości. Oszczędź więc bliskim lub znajomym „obcinania” kończyn i postaraj się, aby również znalazło się dla nich miejsce na zdjęciu.

Niepozowane zdjęcia wyglądają najbardziej naturalnie. Era stania na baczność, na wprost aparatu minęła. Spróbuj ustrzelić zdjęcie w ruchu. Gwarantujemy, że zdjęcie będzie bardziej swobodne, a przez to i ciekawsze.

Przykład tego jak można zrobić naturalne zdjęcie



Idealnie „prosty” horyzont



Horyzont który delikatnie spada w dół po lewej stronie



6. Trzymaj pion

I poziom też. Naprawdę krzywych wież jest na świecie zaledwie kilka. Zadbaj więc, aby pozostałe budynki nie musiały z nią konkurować kątem nachylenia i nie sprawiały wrażenia jakby miały za chwilę runąć. Podobnie jest z horyzontem. Natury nie musimy poprawiać. Jeśli więc ktoś zaprojektował ten świat w taki sposób, aby morze idealnie łączyło się z niebem w linii poziomej, niech i tak pozostanie na zdjęciu.

Obserwuj nas na Instagramie

@travellikeagirl_pl



PATRZĄC CIĄGLE ZA SIEBIE, MOŻNA SIĘ WYWRÓCIĆ



Anna Dymna

Aktorka teatralna i filmowa, działaczka społeczna, założycielka Fundacji „Mimo Wszystko”. Absolwentka Wydziału Aktorskiego Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. L. Solskiego w Krakowie, pedagog Akademii Sztuk Teatralnych im. St. Wyspiańskiego w Krakowie.

O podróżowaniu, tym dosłownym, ale także traktowanym metaforycznie rozmawialiśmy z Anną Dymną, wspaniałą aktorką, gospodynią Salonu Poezji, założycielką fundacji „Mimo Wszystko”, która pomaga osobom z niepełnosprawnościami.

Twoja Podróż: Jeżeli życie jest podróżą, to dokąd pani podróżuje?

Anna Dymna: My, aktorzy i aktorki, mamy to rzadkie szczęście, że możemy odbywać podróże międzyplanetarne bez statków kosmicznych. To są dla mnie podróże najważniejsze. Byłam już na planecie Wajda, Swinarski, Kutz, Chęciński, Majewski, Sass, Grzegorzewski, Jarocki, Hoffman i wielu innych. Wszystkie są wyjątkowe i niepowtarzalne. Każda ma inny kolor, światło, temperaturę. Czas docierania na nie jest bardzo różny, bo droga bywa długa lub krótsza, czasem bardziej kręta i wyboista. Ale przebywanie na nich przynosi nieznane doznania o różnej intensywności. Można je oglądać z bliska (np. pracując nad filmem) i z daleka (kiedy film jest już gotowy). Te teatralne stają się naszym domem często na wiele lat. Na planety „Dziady”, „Noc listopadowa”, „Wiśniowy sad”, „Oresteja” przez wiele lat uciekałam od rzeczywistości. Kiedyś przestanę być aktorką, ale te podróże mam schowane głęboko w sercu i pamięci. Będę z nich czerpać radość i siły. Czerpać do końca życia.

Poezja jest podróżą?

Tak, szczególnie intymną. Od 20 lat prowadzę Krakowski Salon Poezji, niedawno mieliśmy 704. spotkanie. To jest magiczna wędrówka w głąb człowieka. Słowa poetów prowadzą nas najtajniejszymi szlakami, które rozjaśniają wiele zagadek, osławiają różne problemy, sprawiają, że nigdy nie czujesz się samotny. Możesz być stary, chory, sparaliżowany, nie mieć nóg, a podróżujesz!



Fot. z archiwum prywatnego Anny Dymnej

Aktorzy i aktorki często są w podróżach, także tych realnych. Co z nich przywożą?

Po Polsce podróżowałam w bardzo specyficzny sposób i bardzo dokładnie. Kręciłam wiele filmów. Dzięki plenerowym zdjęciom poznawałam najpiękniejsze zakątki naszego kraju, do których pewnie sama nigdy bym nie dotarła. Pamiętam film „Dolina Issy” (według Miłosza). Z Danutą Szaflarską miałyśmy m.in. spotkanie w niebie. Bardzo byłam ciekawa, gdzie reżyser tego filmu, Tadeusz Konwicki, tę scenę nakręci. Tego dnia wywieźli nas o świcie za Suwałki, stanęłyśmy pod jakąś niedużą górką. Gdy wyszłyśmy na jej szczyt, naszym oczom ukazał się niezwykle widok. W dole między drzewami spało sobie spokojnie otulonych ranną mgłą pięć jezior, żadnej cywilizacji, cisza... prawdziwe niebiańskie widoki. A ile z filmami zwiedziłam pataców, zamków, ruin. Grałam przecież kiedyś hrabianki, księżniczki, królowe. Nadal zwiedzam z ekipami filmowymi różne małe miasteczka, wsie. Przez ponad pół wieku jeździę też na

spotkania z publicznością w różnych stronach kraju i za jego granicami, w pięćdziesięciu miastach otworzyłam Salony Poezji, a odkąd założyłam fundację „Mimo Wszystko”, często odwiedzam DPS-y, WTZ-ty, szkoły specjalne. Prowadząc fundację poznaję świat moich podopiecznych, a w programie TVP2 „Spotkajmy się” odkrywam krainy cierpienia, umierania, areny walki o życie, jestem świadkiem zwycięstw graniczących z cudem. Ciągłe poznaję coś nowego.

A świat?

Ze spektaklami „Mąż i żona” w reż. Gustawa Holoubka i z „Panem Tadeuszem” w reż. Jana Englerta jeździliśmy po świecie wiele lat. Takim teatralnym i filmowym szlakiem poznałam Kanadę, Stany Zjednoczone, Australię, Japonię i wiele krajów Europy. Byłam w setkach sal i salek teatralnych. Niesamowite jest to, że one wszędzie pachną tak samo. Te podróże to przede wszystkim poznanie ludzi, ich obyczajów, kultury. Kiedy otworzyły się granice, zaczęłam prywatnie wyjeżdżać co roku

z mężem, synem, przyjaciółką, by nadrobić lata, gdy było to niemożliwe. Spełniałam swoje najskrytsze marzenia z dzieciństwa. Kiedy miałam cztery lata, zobaczyłam na zdjęciu w albumie kąpiącego się w rzece hipopotama. Ponad 50 lat marzyłam, by go zobaczyć na wolności. I wreszcie pewnego września pojechaliśmy z mężem i synem do Afryki. Był czas wielkiej migracji zwierząt. W Kenii, na safari widziałam nosorożce, jaguary, stonie, żyrafy, hieny, polujące gepardy, lwy. A jakie antylopy i małpy! I wreszcie nad rzeką Marą spełniło się moje marzenie – kilka ogromnych hipopotamów usiłowało spać, a hipopotamie maluchy, takie tłuste kulczki, łążyły po rodzicach, rozrabiały, płoszyły gęsi... Warto było czekać tyle lat. Jadłam obiad z Masajami i tańczyłam z nimi. Afryka odkryła przede mną zdumiewający świat roślin i zwierząt, a na innym kontynencie poznałam najradośniejszych na świecie ludzi.

Razem z koleżanką, moją rówieśniczką, postanowiliśmy pojechać do Azji, podróżnicy Lisowscy, zaplanowali nam trasę. Odwiedziliśmy Tajlandię, Kambodżę, Wietnam. Podróżowaliśmy z tubylcami. Nigdzie nie spotkałam tak pięknych ludzi. Żyją często w strasznych warunkach, a są ciągle uśmiechnięci. Zwłaszcza kobiety. Obwieszane dziećmi, pchają przed sobą swoje uliczne sklepiki, knajpki na kółkach. Pracowite, niezłomne, kolorowe. Chciałabym do Azji wrócić, tym razem może do Laosu.

Najważniejsza podróż jeszcze przed panią?

Codziennie sobie mówię, że przede mną jest wszystko. Kiedy skończyłam 70 lat, kazano mi podsumowywać życie i patrzeć wstecz. Mówiłam i nadal mówię, że nie będę patrzeć za siebie, tylko przed siebie. Patrząc ciągle za siebie, można się wywrócić.

SUDOKU

								1
2	1	7	4			8		9
			9		8	2	4	7
		3	1		4	6	7	
				7	2	1	8	3
5				8	6			4
	3	2	6		9			8
				3	5	4		
		5	8	2	1		9	6

ŁATWE



TRUDNE

							9	
5					7		6	
2		7		4				
					9		7	
1	5							
		9					4	1
	7		3	5				
4			7		1	6		
						3	1	

POWODZENIA!



BĄDŹ CZĘŚCIĄ NASZEJ PODRÓŻY



Wrzucaj zdjęcia na swój profil z #mda_malopolska, a my opublikujemy je w kolejnych numerach. Czekamy też na Twoje relacje z podróży pod adresem redakcja@mda.malopolska.pl

ŚLEDŹ NAS
NA INSTAGRAMIE
#mda_malopolska



REDAKCJA

REDAKTOR NACZELNY
Katarzyna Prygiel

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Monika Kowalik, Ryszard Kozik,
Bartosz Siuta, Agnieszka Pawełoszek

TWOJA PODRÓŻ

Bezpłatny magazyn

WYDAWCA Małopolskie Dorce
Autobusowe S.A.
ul. Mosiężnicza 3,
31-547 Kraków,
redakcja@mda.malopolska.pl
reklama@mda.malopolska.pl

OPRACOWANIE GRAFICZNE
Studio Graficzne Papercut

DRUK Grafikon

NAKŁAD 7,5 tys. egzemplarzy

NA OKŁADCE

Szymon Ziobrowski
Fot. Adam Brzoza



KUP BILET
W PUNKCIE
INFORMACJI TURYSTYCZNEJ
ul. Bosacka 18 (hala dworca)



PROMOCYJNE CENY

BILET NORMALNY

~~179zł~~ **170,05zł**

BILET ULGOWY

~~129zł~~ **122,55zł**